



Znowu to powiedziałaś... Nie jesteś piękna... Nie jesteś nawet ładna... W złości chcesz rzucić we mnie czymś ciężkim... Zaczekaj!

Pamiętasz tego mężczyznę, który uśmiechnął się dzisiaj do ciebie na ulicy? Nie chciał cię przelecieć?, jak sobie pomyślałaś. Po prostu spodobał mu się widok pięknej kobiety idącej chodnikiem. Nie pomyślał ?niezła dupa?, jak ci się wydawało. Pomyślał ?taka piękna, a taka smutna?. Chciał ci przekazać nieco ciepła swoim uśmiechem. Rozbił się on o lód twojego spojrzenia...

A taksówkarz, który wioził cię do pracy, gdy za późno wyszłaś z domu? Pamiętasz jego spojrzenie, złapane we wstecznym lusterku? Nie zaglądał ci w dekolt, jak to podejrzewałaś. On podziwiał linię twoich ust. I głęboką zieleń oczu. Dlatego był taki zakłopotany, gdy dostrzegł, że to zauważyłaś. Ale ty to źle zinterpretowałaś. W najgorszy możliwy sposób...

Pamiętasz swoją ostatnią rozmowę z przyjacielem? Powiedział ci wtedy, że pięknie wyszłaś na zdjęciu. Że podoba mu się to, co zobaczył. Że podobasz mu się ty. Nie uwierzyłaś... Doszłaś do wniosku, że to tani komplement wypowiedziany jedynie po to, by poprawić ci nastrój. Myliłaś się. On naprawdę tak uważa. Po cóż miałby cię oszukiwać? Jest twoim przyjacielem, jest szczery. Nie zależy mu na flirtowaniu z tobą, nie chce cię zaciągnąć do łóżka. Mówi to co myśli... Rozumiesz?

Przypomnij sobie mężczyznę, który po miłosnych uniesieniach delikatnym ruchem palca kreślił szlak wzdłuż twego ciała. Ten, który wywoływał jakże przyjemny dreszcz. W półmroku, rozświetlanym bladym światłem latarni ulicznych wyszeptał dwa słowa ?jesteś piękna?. Odruchowo odparłaś szyderczo: ?bo ciemno?. Zmieszany zamilkł... zamknął się w sobie... Będzie się bał powiedzieć ci to po raz kolejny...

Na koniec przypomnij sobie wczorajszy wieczór... Siedziałaś tutaj, rozczesując włosy. Zapatrzona gdzieś w dal, nucąc pod nosem do cichej muzyki. I wszedł twój synek, rozespane, pięcioletnie dziecko... Popatrzył na ciebie szeroko otwierając buzię, podszedł, objął małutkimi rączkami i patrząc prosto na mnie powiedział: ?jesteś najpiękniejszą mamą na świecie?. Pamiętasz?

Jest tyle ludzi, którzy bezinteresownie uważają cię za piękną ? czemu im nie wierzysz? Czemu

Zwierciadélko

Dodany przez Zadra

sobota, 12 stycznia 2013 19:45 - Poprawiony wtorek, 30 kwietnia 2013 14:10

nie wierzysz nawet mnie? Ja przecież nie kłamię... O, proszę, przechyl głowę jeszcze trochę, zmruż powieki, otwórz lekko usta... jesteś wtedy taka piękna...

Rafał "Zadra" Wieliczko{jcomments on}